



Jerzy Szałygin

Podcienia

w budownictwie polskim

Jedną z głównych cech tradycyjnego budownictwa zarówno na wsiach, jak i w miasteczkach były niegdyś podcienia – nasunięte czy wysunięte poza zręby ścian połacie dachowe, przybierające formy szerokich przyzb, przyłapów i galeryjek (w drewnianych spichrzach) czy sobót (w kościółkach).

Ich funkcja była różnorodna. Nie tylko były one niewątpliwą ozdobą budynku – wyraz niepospolitych umiejętności miejscowych cieśli, ale przede wszystkim osłaniały drzwi wejściowe od deszczu i wiatru. Były zarówno miejscem pracy (sprzyjały wykonywaniu na dworze pewnych czynności domowych czy gospodar-

skich), jak i odpoczynku. Występowały na terenie kraju na tyle powszechnie, że nawet do niedawna można było wyróżnić ich dziesięć odmian regionalnych, różniących się wielkością, rozplanowaniem, konstrukcją, formą i bryłą, wyrażających upodobania, stan majątkowy, tryb życia, a przede wszystkim poziom kultury materialnej użytkowników. Ich największe zagęszczenie występowało na Warmii i Mazurach, Pomorzu, w Wielkopolsce i terenach leżących wzdłuż Odry. Jeszcze do niedawna najstarszym istniejącym domem podcieniowym w Polsce była chałupa wykonana w konstrukcji szkieletowej, wybudowana ok. 1600 r. w Lipnicach k. Pruszcza Gdańskiego.

Najprostszy podcień – przyzbowy, zwany przyłapem, powstał przez wysunięcie szczytu poddasza przed lico ściany szczytowej lub przez przedłużenie okapu dachu nad wejściem od strony

ściany wzdłużnej. Podcień nakrywał przyzbę na całej długości ściany lub jej części, bywał wysunięty przed jej lico lub wcięty w budynek w postaci przedwejściowej wnęki. W swojej rozwiniętej postaci kołowej wsparty na kilku słupach rozpowszechnił się jako szczytowy bądź podokapowy (przy ścianie wzdłużnej – kalenicowej).

Więcej cech użytkowych ma podcień założony przy wejściu do budynku, osłaniający zarówno drzwi, jak i przedproże od słońca i opadów atmosferycznych. Występuje on w formie narożnej lub środkowej wnęki, uzyskanej przez cofnięcie ściany wzdłużnej na odcinku sieni lub przez nasunięcie połaci dachowej nad wejściem, które powiększa powierzchnię użytkową domu.

Inną formę podcienia odnaleźć możemy na warmińskim Powiślu i Żuławach, w wielu gospodarstwach powstałych i zawiązujących swój rozwój zbożowej koniunkturze, która miała miejsce po wojnie trzydziestoletniej. Występowały w nich podcienia frontowe, które pojawiły się na tych terenach już w XVI w., a wzorowane były na architekturze podmiejskiej i małomiasteczkowej. Z mieszkalnego korpusu domu, prostopadle do niego,

wysunięte było pięterko, które z biegiem czasu, w miarę bogacenia się właściciela, rozrasta się w olbrzymi spichrz, dźwigany mocno wysuniętymi przed lico ścian słupami podcieniowymi. Spichrz ten tworzył rodzaj ogromnego transeptu w domu, który przyjmuje kształt litery T. Jego oparcie na słupach umożliwiało podjazd ze zbożem pod podcień i wciągnięcie worków z ziarnem za pomocą kołowrotu. Ciekawostką jest fakt, że liczba słupów podpierających podcień była uzależniona od wielkości arealu ziemi posiadanej przez właściciela domu. Pod koniec XVIII w. na Mazurach upowszechnia się typ chałupy związanej z podcieniem szeroko frontowej, symetrycznej, tzw. trójdzielnej, z sienią ułożoną w środku, rozdzielającą dwie izby lub dwie izby i dwie kuchnie (w układzie dwutraktowym). Zamieszkiwały je często dwa pokolenia – rodzice i dzieci lub właściciele gospodarstwa (od drogi – w wypadku, gdy dom stał szczytem do ulicy) i komornicy lub służba (od podwórza). Część zamieszkiwana przez właścicieli była bardziej ozdobna, zwłaszcza szczyt dachu wychodzący na drogę. Podcienia stają się najbardziej charakterystycznym elementem mazurskich domów i ich najpiękniejszym motywem dekoracyjnym.



Najbardziej rozpowszechnione na tym terenie (ale nie tylko) są podcienia szczytowe lokowane najczęściej z jednej strony budynku lub (sporadycznie) z dwóch. Obok funkcji reprezentacyjnych miały one cel czysto praktyczny – zabezpieczały ściany przed zamakaniem i uniemożliwiały butwienie bali ściennych (zwłaszcza dolnych). Podcień tworzyły ozdobnie wycięte słupy podpierających oczep – najwyższy bal ścienny budynku. Podcień szczytowy wysunięty był od ścian budynku na ok. 1,5 m i mniej, w miarę upływu czasu w nowych budynkach zbliżało się coraz bardziej do ściany. Słupy podcieniowe, zatracając swoje funkcje podtrzymywania dachu, przekształcają się w przysłup (słupy ustawione przy samej ścianie, będące właściwie ozdobą budynku i dachu, a nie jego podporą).

Szywność wiązaniu gwarantowało połączenie poszczególnych elementów na gniazdo i czop oraz wzmocnienie profilowanymi mieczami. Z konstrukcją tą często na wsi mazurskiej wiązało się występowanie tzw. łamanych szczytów dachów, zwanych nadwieszonymi. Szczyt taki uzyskiwano poprzez wysunięcie do przodu dwóch górnych belek ścian dłuższych oczepów i oparcie na nich pod kątem belek stropowych.

Oprócz szczytowych spotykane były również dwa inne typy podcieni: narożne i wypustowe. W odróżnieniu od podcienia szczytowego, oba te typy spełniały w budynku użytkową funkcję – zabezpieczały wejście przed opadami atmosferycznymi.

Podcienia narożne uzyskiwano poprzez cofnięcie zrębu o 1,5 m z obu stron i podparcie nadwieszono w ten sposób okapu na 3 słupkach.

Podcienia wypustowe tworzone poprzez przedłużenie jednej połaci dachowej na szerokości izby i sieni i podparcie jej kilkoma słupkami.

Podcienia, szczególnie frontowe, były również bardzo charakterystyczne dla wielu dużych wsi i małych miasteczek, zwłaszcza południowej i wschodniej Polski, nie tylko dla budynków mieszkalnych, ale również gospodarczych. Najczęściej jednak występowały w domach lokowanych szczytem przy głównej ulicy wsi lub na rynku miasteczka, kryjąc sobą wejście do sklepu, szynku, urzędu, tworząc nawet kilkudziesięciometrowe, nakryte daszkami trasy komunikacyjne.

Do grupy obiektów podcieniowych należy zaliczyć również spichlerze bramne lokowane przy chałupach, a nawet zadaszenia na słupach osłaniające bramy, m.in. na Mazurach i Kaszubach. Jako ciekawostkę należy podać fakt, iż historię budowy podcieniowych domów na wsi polskiej zamknęła przedwojenna ustawa o reformie rolnej z 1935 r. Wtedy to, na terenie nowo zakładanych wsi powstałych z rozparcelowanych majątków ziemskich (m.in. w Wielkopolsce) budowano, wykonywane sposobem częściowo uprzemysłowionym, nowe domy i zabudowania gospodarcze, w tym również nawiązujące do regionalnych odmian chałupy z narożnym podcieniem. ❖

Fot. autor